

O TRENINGU INTERPERSONALNYM, JAKO METODZIE KSZTAŁTUJĄCEJ KOMPETENCJE KOMUNIKACYJNE NAUCZYCIELI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W ŚWIETLE ROZWOJU KULTURY MASOWEJ, ZMIAN SPOŁECZNYCH I TEORII EDUKACJI DOROSŁYCH¹

W ostatnich latach pojawiło się wiele publikacji, w których źródeł niewystarczającego przygotowania absolwentów uniwersytetów do zaistnienia na rynku pracy upatruje się w podziałach między dyscyplinami pedagogicznymi, ich fragmentaryzacją, która blokuje przepływ wiedzy i doświadczenia². Edukacja instytucjonalna opisywana jest jako nadmiernie sformalizowana, mało innowacyjna, ograniczająca prospołeczną i innowacyjną działalność ludzi. Wielu autorów podkreśla, że wypracowane do tej pory wzory funkcjonowania systemu oświaty i jego placówek, nie są adekwatne do wymagań i zagrożeń ponowoczesnego świata³. W literaturze obecne są także komentarze dotyczące ignorancji wobec zapotrzebowań rynku pracy i pracodawców – ośrodków edukacji⁴.

Nauczyciele stanowią grupę zawodową szczególnie poddawaną ocenom społecznym, a oczekiwania wobec nich bywają niewspółmiernie wysokie do możliwości rozwojowych, które są im w ramach kształcenia uniwersyteckie-

1 Pracę wykonano w ramach badań własnych I.16, finansowanych przez Ministerstwo Nauki i Informatyki.

2 M. Zukas, J. Malcolm (2008) *Pedagogies for Lifelong Learning: Building Bridges or Building Walls?*, <http://www.open.ac.uk/lifelong-learning/papers/> (25.09.2011).

3 J. Kargul (2002) *Andragodzy o przymusie i wolności w edukacji*. W: E. Małewska, B. Śliwerski [red.] *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic w jednoczącej się Europie. Materiały z IV Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego*, Kraków, Oficyna Wydawnicza Impuls.

4 A. Stopińska -Pająk (2006) *Edukacja dorosłych i poradnictwo zawodowe wobec wyzwań rynku pracy*. W: A. Stopińska-Pająk [red.] *Edukacja dorosłych. Doradca zawodowy. Rynek pracy*, Warszawa, s. 9-19; E. Solarczyk-Ambrozik (2004) *Kształcenie ustawiczne w perspektywie globalnej i lokalnej: między wymogami rynku a indywidualnymi strategiami edukacyjnymi*, Warszawa, s. 41.

go proponowane. Sytuacja ta dotyczy także animatorów kultury fizycznej, absolwentów Akademii Wychowania Fizycznego. Stawiane im są oczekiwania związane ze świetną umiejętnością komunikacji, budowania relacji, rozwiązywania konfliktów – natomiast w toku swojego kształcenia, wszystkie wymienione ułomności systemu edukacyjnego skutecznie ich dotykają. W wyniku czego nie mają możliwości rozwoju oczekiwanych od nich kompetencji. Dlatego też w prezentowanym artykule pragnę zwrócić szczególną uwagę na metodę pracy z dorosłymi powszechnie stosowaną w rozwoju zawodowym psychologów, upatrując w niej nośnika wartości współczesnej andragogiki i narzędzia, które może uzupełnić wiedzę akademicką o kompetencje z obszaru komunikacji i budowania relacji społecznych. W prezentowanym artykule zostanie przedstawiony wpływ mechanizmów społeczeństwa ponowoczesnego, kultury masowej na spłykanie komunikacji interpersonalnej, rozluźnienie relacji między ludźmi i zanik wrażliwości emocjonalnej.

W dobie ponowoczesnego społeczeństwa, dzięki mediom i informatyzacji, rola nauczyciela, jako tego, który przekazuje wiedzę jest coraz mniejsza⁵. Powszechny dostęp do środków masowego przekazu od najmłodszych lat powoduje, że szum informacji niemal zalewa dziecko bez przerwy. Od nauczyciela oczekujemy dzisiaj, że zorganizuje proces uczenia się, rozbudzi ciekawość i zdolności analizowania wiedzy, którą dzieci mają w zasięgu ręki. Wzrastają także oczekiwania wobec nauczyciela – jako wychowawcy, pedagoga⁶. Dziecko dorasta w ustawicznej obecności mass mediów, jak pisze David Riesman⁷, po pewnym czasie staje się odporne na informacje, które do niego docierają. Niestety staje się odporne również na informacje od innych ludzi. Owe zamknięcie może dotyczyć również własnego świata wewnętrznego. Dziecko wychowywane z telewizorem, gazetą, radiem, komputerem, nie ma właściwie okazji żeby pobyć samemu ze sobą. Nie ma możliwości budowania swojego świata fantazji, marzeń, układać go, zmieniać. Nie ma możliwości refleksji, odpowiedzi na pytania: co dla mnie jest ważne? Czy mi się to podoba? Jest ustawicznie, od najmłodszych lat w relacji, sztucznej, ale bardzo silnej – która zaczyna go kształtować bardziej niż rodzice i nauczyciele. Dlatego też w obszarze, rozwoju indywidualności, refleksyjności dziecka, mądrego i odpowiedzialnego nauczyciela nie zastąpi żadna technologia.

Przyjrzyjmy się zatem kompetencjom nauczyciela i wskaźmy te, które o jego mocy wychowawczej miałyby decydować. Pojęcie kompetencji określa pewien potencjał człowieka, jego zdolności i umiejętności wykonywania

5 J. Grzesiak (2008) Autoewaluacja wyznacznikiem kompetencji pedagogicznych współczesnego nauczyciela. W: K. Żegnałek [red.] *Kompetencje współczesnego pracownika*, Warszawa.

6 J. Femiak, T. Femiak (2007) Czy Sokrates nauczałby przez Internet? *Toruńsko-Płockie Studia Dydaktyczne*, tom 20/2007.

7 D. Riesman (1971) *Samotny tłum*, Warszawa, s. 96-111.

określonych czynności, typów działań⁸. Podziały kompetencji oscylują wokół dwóch biegunów. Na jednym z nich są kompetencje techniczne, na drugim pedagogiczno-moralne. Kompetencje instrumentalne, techniczne, odpowiadają za środki, metody i formy prowadzące do realizacji celu. Kompetencje praktyczno-moralne, wyrażają ocenę własnego działania, umożliwiają komunikowanie się ze sobą i innymi⁹. Podział kompetencyjny Żukowskiej, uwzględnia kompetencje nauczyciela: kierunkowe i zawodowe zwane pedagogicznymi. Wśród kompetencji pedagogicznych wyróżnione zostały: kompetencje prakseologiczne, kreatywne, komunikacyjne, współdziałania, informatyczne i moralne¹⁰.

W wykształceniu studenta Akademii Wychowania Fizycznego, kompetencje pedagogiczne mają szczególny wymiar. Tak jak każdy nauczyciel pracuje z grupą, jednak często pełni także rolę trenera, czyli wpływa na rozwój grupy sportowej. Sytuacja edukacyjna grupy sportowej jest obciążona dodatkowymi wymaganiami i czynnikami trudnymi emocjonalnie. Sama natura pracy z ciałem, ruchem, często w atmosferze rywalizacji, publicznej ekspozycji, powoduje, że nauczyciel, trener, świadomy emocji, budujący relacje, radzący sobie z własnymi emocjami jest – bezcenny. Nie tylko środowisko sportowe domaga się dzisiaj wiedzy i metod, które pozwolą trenerom na rozwój, dzięki któremu ich relacje z młodzieżą będą najsilniejszym punktem, a nie najsłabszym. W środowisku szkolnym nauczyciel wychowania fizycznego, przez naturę zajęć opartą na ruchu, grach i zabawach ma niespotykaną przestrzeń, potencjał wychowawczy, aby świadomie kształtować zachowania w grupie, uczyć rozwiązywania konfliktów, akceptacji i zrozumienia własnych emocji – o ile będzie do tego sam – jako człowiek przygotowany.

W dobie społeczeństwa ponowoczesnego kultura masowa, stwarza możliwości łatwego wchodzenia w substytuty relacji, które z jednej strony zapewniają kontakt z czymś (radio, telewizja), z drugiej niewymagają wrażliwości, zrozumienia, adekwatności, uważnego słuchania – tak jak wymaga tego drugi człowiek. Podczas aktywności fizycznej w szkole, w klubach powstają realne, prawdziwe relacje. Konflikty, sympatie, sukcesy – to jest ten obszar, na którym nauczyciel może pracować, o ile wie jak. To w nieprzygotowaniu naszych absolwentów upatruję źródeł ucieczki w musztrę, dyrektywność, czasami obojętność lub agresję (głównie werbalną), zarówno w sferze sportu jak i szkoły.

8 R. Kwaśnica (1990) Ku pytaniom o psychospołeczne kształcenie nauczycieli. W: Z. Kwieciński, L. Witkowski [red.] *Ku pedagogii pogranicza*, Toruń.

9 J. Nowocien (2008) Kompetencje komunikacyjne polskich i niemieckich instruktorów rekreacji fizycznej w ich autoocenie. W: K. Żegnałek [red.] *Kompetencje współczesnego pracownika*, op. cit.

10 Z. Żukowska (2002) Zdrowie i sport w perspektywie edukacji globalnej. W: E. Malewska, B. Śliwerski [red.] *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot...*, op. cit.

Na podstawie prac pedagogów należy podkreślić, wzrost świadomości znaczenia kompetencji komunikacyjnych w obszarze kultury fizycznej¹¹. W nich upatruje się głównego środka, który pozwoli nauczycielowi na budowanie relacji z grupą, rozwiązywanie konfliktów, motywowania¹². Niewiele jest, jednak propozycji konkretnych rozwiązań i metod, które miałyby prowadzić do ich ukształtowania u przyszłych absolwentów AWF.

Warto zaznaczyć, że środki masowego przekazu są często postrzegane, jako źródło norm i zasad postępowania z innymi. Jak zauważa Riesman, dzieci doskonale wiedzą jak powinny być traktowane i oceniają swoich nauczycieli bardzo surowo. Nauczyciele natomiast w społeczeństwie ponowoczesnym zostali pozbawieni tradycyjnych metod wychowawczych opartych na karach. W sytuacjach trudnych czują się bezsilni, bezradni, przekonani są bowiem że przyczyny złego zachowania dziecka tkwią w błędach wychowawczych dorosłych¹³. Ukryta niepewność, a może nawet poczucie winy są przekazywane dzieciom, które świetnie to wykorzystują i manipulują dorosłymi. Riesman relacje między dorosłymi a dziećmi, kreowanymi przez środki masowego przekazu opisuje, jako zależność opartą na wzajemnej manipulacji¹⁴. Manipulacja jest zaprzeczeniem komunikacji. W komunikacji jest ważna osoba w manipulacji cel jednej ze stron. W komunikacji cele są nazwane w manipulacji ukryte, w komunikacji ważna jest świadoma decyzja rozmówcy w manipulacji nie.

Warto zatem przywrócić się treningowi interpersonalnemu, który rozwija umiejętności komunikacyjne i wkracza do formalnego procesu kształcenia nauczycieli, a także do szkolnego procesu wychowawczego¹⁵. Daje nauczycielowi narzędzia i zasady budowania udanej komunikacji, przez co wpływa na jego poczucie kompetencji i pewność siebie.

Trening interpersonalny jest formą rozwoju, w której uczestnik ma możliwość poznania samego siebie. Zmierzenia się z własnymi emocjami, uświadamia sobie (dzięki szczerym informacjom zwrotnym od innych uczestników) swój sposób bycia w grupie, nawiązywania relacji. Trening interpersonalny jest przedsięwzięciem edukacyjnym, skierowanym do ludzi zdrowych (pierwszymi uczestnikami treningów była kadra kierownicza programów finansowanych przez rząd USA w 1946 roku w Connecticut). Dlatego też jego uczestnikami były osoby, które profesjonalnie zajmowały się pracą z innymi ludźmi. Celem osiąganym dzięki tej formie edukacji, było lepsze zrozumienie zachowań innych i własnych w relacji z drugim człowiekiem, umiejętność wyra-

11 J. Nowocień (2008) *Kompetencje komunikacyjne...*, op. cit.

12 G. Koć-Seniuch (2008) *Kompetencja komunikacyjna nauczyciela w kontekście oczekiwań pracodawców*. W: K. Żegnałek [red.] *Kompetencje współczesnego pracownika*, op. cit.

13 D. Riesman (1971) *Samotny tłum*, op. cit., s. 82-89.

14 Ibidem, s. 68-70.

15 M. Sikorski (2008) *Rozważania o kwalifikacjach pedagogicznych nauczycieli*. W: K. Żegnałek [red.] *Kompetencje współczesnego pracownika*, op. cit.

zania swoich myśli i uczuć, umiejętność rozwiązywania konfliktów i wiele innych. Podczas treningu zawsze obecny jest trener, który towarzyszy grupie i dzięki swoim umiejętnościom i wiedzy dba, o to, aby spotkanie faktycznie było edukacyjne i rozwojowe. Jest to forma rozwoju, która uwzględnia doświadczeniu dane w tej chwili, wymaga zatem zatrzymania się myślą, percepcją na sobie i innych w danej sytuacji.

Zasadniczym celem treningu jest uruchomienie zmian wewnętrznych (intrapsychicznych), prowadzących do lepszego rozumienia swoich reakcji, wzbogacenia wiedzy o sobie samym¹⁶. Podczas treningu głównym przedmiotem poznania jest świat doświadczenia wewnętrznego, jego bogactwo emocjonalne, uczuciowe i intelektualne. W trakcie treningu każdy członek grupy ma także możliwość uświadomienia sobie, jak jest odbierany przez innych. Ma także szansę poeksperymentować z nowymi zachowaniami społecznymi. Często „efektem ubocznym” treningu jest wzrost zaufania do ludzi, zwiększenie akceptacji własnej osoby, większa ekspresyjność i elastyczność zachowania¹⁷. Carl Rogers właśnie te uboczne konsekwencje treningu uważał za najważniejsze. W rozwoju kompetencji komunikacyjnych, trening interpersonalny jest krokiem milowym, bowiem uczy nie tylko zwrotów językowych, komunikatów nieoceniających, lecz przede wszystkim uczy postrzegać własne reakcje i je nazywać, buduje własną wewnętrzną komunikację, więcej uczuć, emocji, zostaje uświadomionych. Dzięki temu procesowi możemy adekwatnie reagować na drugiego człowieka. Uczenie się podczas treningu interpersonalnego odbywa się podczas bieżących relacji, uczenie się jest wpisane w bieżące wydarzenia, które mają miejsce podczas treningu. Rolą trenera jest m.in. owo doświadczenie intensyfikować. Powyższe zasady edukacji są bliskie wartościom kluczowym dla andragogiki.

W dobie ponowoczesnego społeczeństwa rodzice i nauczyciele szukają wzorów zachowań w poradnikach, gazetach dla kobiet, programach radiowych i telewizyjnych. Jak pisze Riesman, ze środków masowego przekazu płynie konsekwentnie informacja: przyjmijcie dzieci takimi, jakimi są¹⁸. Przyczyny wszelkich kłopotów wychowawczych, są upatrywane w brakach wychowawczych rodziców, nauczycieli. Skutkiem tego przestania jest niskie lub brak poczucia kompetencji wychowawczych – rodzice i nauczyciele zrzucają na siebie wzajemnie odpowiedzialność za wychowanie dziecka, co możemy obserwować we współczesnej szkole. Riesman wskazuje na brak zasad, norm i wartości w świecie dorosłych, które skutkują niepokojem u dzieci. Rodzice przestają być autorytetem dla siebie samych i nie mogą podawać siebie jako

16 M. Sikorski (2009) Trening psychologiczny w pracy z uczniami, *Edukacja i Dialog*, 05 (208); Trening interpersonalny jest także opisany w pozycji R. Praszkiej, A. Różycki (1983) *Bliskie spotkania. Rzecz o treningu grupowym*, Warszawa.

17 K. Jedliński (2008) *Trening interpersonalny*, Warszawa, s. 14.

18 D. Riesman (1971) *Samotny tłum*, op. cit., s. 69.

przykład do naśladowania. Dla dziecka przestają być ważnym wzorem, którego akceptacja daje poczucie bezpieczeństwa i komfortu. Sytuacja ta skutkuje po pierwsze poszukiwaniem wzorów poza najbliższą rodziną, w środkach masowego przekazu, po drugie zakłóceniem wzajemnych relacji i komunikacji. Dziecku przestaje zależeć na aprobacie rodziców, pisze Riesman więc zaczyna się gra w walczenie i uleganie¹⁹.

Trening interpersonalny jest uczeniem się relacji opartym na doświadczeniu, żywych, autentycznych relacjach, które szybko weryfikują umiejętności budowania kontaktu z drugim człowiekiem. Trening daje możliwość poznania także swoich schematów myślenia, stereotypów, które właśnie nabywamy nieświadomie przez wpływ środków masowego przekazu.

W andragogice można zauważyć od lat 80., wyraźne odejście od koncepcji kształcenia ustawicznego „life long education” (edukacja ustawiczna), w kierunku koncepcji określanej jako i „life long learning” (uczenie się przez całe życie). Choć pojęcia te są używane zamiennie, to jest zabieg nieprecyzyjny. W koncepcji „Life long learning”, kładzie się nacisk na postawę samodzielności i zaangażowania samego ucznia, a nie na uzupełnianie lub aktualizowanie wiedzy²⁰. Bowiem samodzielne uczenie się, nie polega na dochodzeniu do treści akademickich, lecz odkrywaniu praw, w codziennym życiu, z zaangażowaniem emocjonalnym z możliwościami i ograniczeniami własnej subiektywnej percepcji²¹. Griffin także podkreśla różnice między pojęciami „life long learning”, a „edukacją dorosłych”, czy „ciągłą edukacją” *Life long learning* ujmuje jako rodzaj stanu, strategii, która ma potęgować efekty edukacji²².

W andragogice edukacja – to nie jest nauczanie – lecz uczenie się, osadzone w świecie życia codziennego, w interakcjach społecznych. Edukacja przestaje być aktywnością wyodrębnioną z życia, staje się jego integralną częścią, rodzajem dialektycznej gry między poznaniem, doświadczeniem a działaniem. Jej celem staje się refleksyjna interpretacja składowych świata, życia i redefinicja tożsamości podmiotu poznającego. Następstwem tych procesów powinna być zdolność wykraczania poza posiadaną, często dysfunkcjonalną wiedzę, ukształtowane w przeszłości postawy i przekonania oraz utrwalone stereotypy działania w świecie. Malewski właśnie w redefinicjach w obszarze andragogiki upatruje zwiastunów zmian w paradygmacie edukacji. Zwiastuje przejście od nauczania – do uczenia się, a następnie – do poznawania. Na

19 Ibidem, s. 70.

20 A. Matlakiewicz (2003) *Edukacja dorosłych w Wielkiej Brytanii*, Warszawa, s. 319

21 M. Malewski (2002) *Edukacja dorosłych w pojęciowym zgiełku. Próba rekonstrukcji zmieniającej się racjonalności andragogiki*. W: E. Malewska, B. Śliwerski [red.] *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot....*, op. cit.

22 C. Griffin (2008) *Lifelong Learning: Policy, Strategy and Culture*, [www. Open.ac.uk/lifelong-learning/papers/ index.html](http://www.Open.ac.uk/lifelong-learning/papers/index.html), (25.09.2011).

etapie poznawania edukacja traci swoją intencjonalność. Przestaje być sferą wyodrębnioną z rzeczywistości, lecz wtapia się w nią, powszednie²³.

Trening interpersonalny prowadzony jest niedyrektywnie, stosowane metody mają jedynie zintensyfikować, to, co między ludźmi zachodzi. Postrzeganie i uczenie się zachodzi „tu i teraz” w żywych relacjach społecznych, nie ma zbędnej intelektualizacji, ważne by uchwycić własne doświadczenie i nazwać je. Trening interpersonalny jest metodą, która uczy doświadczania i rozumienia rzeczywistości własnej i społecznej. Nie można komuś tego rodzaju doświadczenia przekazać w wiedzy pojęciowej, niezbędne i cenne jest tutaj osobiste zaangażowanie uczestnika, jego autorefleksja i subiektywne – niepowtarzalne postrzeganie rzeczywistości. Dlatego też trening interpersonalny jako metoda pracy realizuje główne wartości, charakterystyczne dla *life long learning education*. Staje się sprawdzoną, choć ciągle rozwijającą się, metodą rozwoju wrażliwości poznawczej, nie tylko ukierunkowanej na drugiego człowieka, lecz na samego siebie.

We współczesnym społeczeństwie zdominowanym przez kulturę masową i wirtualne światy doświadczenie zostaje zastąpione jego substytutami, które dają wrażenie uczestnictwa, dają wrażenie relacji, dają wrażenie przynależności. Telewizja, prasa, Internet – jest czymś więcej niż sposobem na zabicie czasu, jest realizacją potrzeby relacji, bycia z kimś – kimkolwiek. Opisywany już przez Davida Riesmana lęk przed samotnością, przenikający współczesnego człowieka, zmusza do jego redukcji chociażby w łatwo dostępnych substytutach, z drugiej strony odrywa od realnych przyjaźni i związków²⁴.

Zmiany, które zachodzą w sferze pojęciowej andragogiki, wynikają z uwzględnienia rozwoju społeczeństwa ponowoczesnego, jego konsekwencji i zagrożeń szczególnie w sferze rynku pracy i jej organizacji, oraz w sferze ról i relacji społecznych²⁵.

Ponowoczesność jest kojarzona z takimi zjawiskami jak: wzrost zatrudnienia w sektorze usług, w wyniku komputeryzacji i automatyzacji, zanika zapotrzebowanie na pracowników wykonujących rutynowe prace²⁶. Rośnie zapotrzebowanie na pracowników o postawach kreatywnych, elastycznych, przejawiających inicjatywę, a jednocześnie niewymagających zatrudnienia bezterminowego w pełnym wymiarze godzin²⁷. Zjawisko, to wynika z coraz bardziej różnicującego się rynku konsumentów, który wymaga zróżnicowa-

23 M. Malewski (2002) *Edukacja dorosłych w pojęciowym zgiełku...*, op. cit., s. 219.

24 D. Riesman (1971) *Samotny tłum*, op. cit., s. 194-205.

25 M. Zukas, J. Malcolm (2008) *Pedagogies for Lifelong Learning...*, op. cit.

26 J. Kargul (2002) *Andragodzy o przymusie i wolności w edukacji*. W: E. Malewska, B. Śliwerski [red.] *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot...*, op. cit.

27 R. Senett (2006) *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, Warszawa, s. 201. E. Solarczyk-Ambrozik (2004) *Kształcenie ustawiczne w perspektywie globalnej i lokalnej: między wymogami rynku a indywidualnymi strategiami edukacyjnymi*, Warszawa.

nia wyrobów, częstych zmian technologicznych, ustawicznej innowacyjności, umiejętności dopasowania się do grup zadaniowych.

Przemiany w koncepcji pracy pociągnęły za sobą przemiany w koncepcjach rozwoju zawodowego. W modernistycznych czasach, droga ta rozpoczynała się w momencie podjęcia pracy zawodowej i wyznaczała człowiekowi poszczególne progi kariery zawodowej, które mógł pokonać przez edukację, by dojść do mistrzostwa. Dzisiaj już na starcie oczekuje się od pracownika kompetencji zawodowych, cała reszta rozwoju zawodowego zależy od chęci wewnętrznego rozwoju, wizji siebie, wybranej drogi życiowej.

Sukces, współpraca jednak nie zawsze są wartościami świadomie wybranymi przez jednostkę. Są to wartości kreowane także przez współczesną kulturę masową. Jak podkreśla Riesman, telewizja, kino, gazety stanowią społeczną formę nacisku, która ma przygotować jednostkę do realizacji potrzeb społecznych. Jednostka jest zalewana filmami, opowiadaniem, w których sukcesy zależą od współpracy, wymagającej odrzucenia indywidualnych pragnień i interesów. Sukces osiągnięty kosztem grupy, relacji społecznych, aprobaty społecznej jest krótkoterminowy lub niedający pełnej satysfakcji.

I choć Riesman wspomina, że presja współpracy zespołowej, może pogłębić ludzką indywidualną wrażliwość²⁸, nasuwa się pytanie o cenę, którą musi zapłacić człowiek za udaną współpracę w grupie? Richard Sennett w swojej książce „Korozja charakteru” pisze o ponowoczesnej tożsamości, która jest płytka, uzależniona od mód, stylów lansowanych przez mass media. Wskazuje na negatywne skutki ciągłych zmian otoczenia, środowiska pracy, obowiązków. Dla Senetta współczesny człowiek staje się uwikłany w reguły pracy zespołowej, która ma skrywać zróżnicowanie między poszczególnymi pracownikami – jeśli chodzi o dostęp do władzy i przywilejów. Współczesna wspólnota, nie jest budowana na indywidualności i rozpoznawaniu różnic – tylko pozornych podobieństwach i wspólnocie celu.

Zmiany społeczne wywołały wprowadzenie wartości tj. rozwój, nauka, edukacja – do samych organizacji; co przejawia się w pojęciach tj. „przedsiębiorstwa uczące się”, „inteligentne organizacje”, „korporacyjne programy nauczania” W ten sposób organizacje stają się środowiskami nauczania, podnoszone są kompetencje często nie zawodowe, lecz takie, które umożliwiają indywidualny rozwój – i utrzymanie się na rynku pracy, a nie tylko w organizacji – tak szeroka perspektywa jest motywująca dla pracownika.

Pod nazwą „organizacja ucząca się” kryje się zespół idei dotyczących zarządzania organizacjami. Akcentują one humanistyczny wymiar działalności człowieka w sferze pracy. Jak podkreśla Malewski, za hasłem „organizacja ucząca się” stoi przekonanie, że ludzie i organizacja mogą się zmieniać. Proces uczenia się, to niezbędny warunek do podniesienia efektywności

28 D. Riesman (1971) *Samotny tłum*, op. cit., s. 211.

funkcjonowania. Pociąga on za sobą nowy sposób widzenia pracowników, jako podejmujących decyzje i ponoszących za nie odpowiedzialność, dysponujących swoją podmiotowością i autonomią²⁹. Praca przestała być miejscem zastosowań standardowej wiedzy, jaką oferują instytucje edukacyjne, stała się miejscem jej ustawicznego i zespołowego wytwarzania. W miejscu pracy obok wiedzy merytorycznej i umiejętności tzw. „twardych”, równie ważne miejsce zajmuje kształtowanie kompetencji poznawczych i emocjonalnych. Zjawisko to ma także swoją negatywną stronę. W kulturze postmodernizmu praca stała się środowiskiem społecznym, „sztuczną wspólnotą”, która bardzo angażuje emocjonalnie, parafrazując słowa Riesmana można napisać, że zużywa energię uczuciową człowieka. Wspólnota pracy jest z gruntu fałszywa jak pisze Riesman, bowiem jest przymusowa. Dlatego też osobiste kontakty, relacje są atakiem na autonomię człowieka, sztuczna wspólnota angażuje, wciąga, w sztuczne relacje, które w każdej chwili mogą być rozwiązane. Kultura masowa szczególnie w filmach, serialach, publikacjach kreuje wizję zgranego zespołu, jako mikroświata, w którym człowiek spędza dwanaście godzin dziennie. Widzowie, żyją jego sukcesami, porażkami, romansami, praca staje się nie tyle częścią życia, co całym ekscytującym życiem. Znacznie ciekawszym niż życie rodzinne czy czas wolny. Wizja człowieka poza zespołem firmy, korporacji, napawa przerażeniem, zespół daje siłę i możliwości przetrwania bez względu na koszty, jakie jednostka ponosi³⁰.

Wymagane kompetencje pracownika ponowoczesnego przedsiębiorstwa, wyznaczają współczesne drogi edukacyjne. Edukacja osób dorosłych ma zatem do zrealizowania, oprócz ukształtowania postawy do rozwoju i samodoskonalenia, cele związane z rozwinięciem kompetencji, wśród których kompetencje osobiste, komunikacyjne odgrywają ważną rolę. Warto przywołać w tym miejscu wyniki badania, w których zapytano dyrektorów i kierowników wyższego szczebla o kwalifikacje niezbędne pracownikom firmy. Niemal jednogłośnie (94%) na pierwszym miejscu wymienili umiejętność komunikowania się³¹.

Paradoksalnie budowanie relacji międzyludzkich, dialogu jest z jednej strony wręcz potrzebą społeczną, z drugiej strony w tym samym społeczeństwie niezwykle trudno je rozwinąć. W społeczeństwie ponowoczesnym występuje zmienność i płynność ról społecznych; rola przestaje być perspektywą, dzięki której można się zdefiniować, zbudować swoją tożsamość. Życie przestaje być postrzegane w kategoriach społecznych powinności „staje się zespołem szans na podmiotowość i emancypację zlokalizowanych w róż-

29 M. Malewski (2002) *Edukacja dorosłych w pojęciowym zgiełku...*, op. cit., s. 212.

30 D. Riesman (1971) *Samotny tłum*, op. cit., s. 346-365.

31 J. Nowocien (2008) *Kompetencje komunikacyjne...*, op. cit.

nych przestrzeniach społeczeństwa³². Zmienność ról wymusza wchodzenie w nowe relacje, środowiska, organizacji. Bauman w „Dwóch szkicach o moralności ponowoczesnej” opisując metaforycznie człowieka w świecie ponowoczesnym, użył kategorii spacerowicza, włóczęgi, turysty, gracza. Człowiek ponowoczesny błąka się, to w jednym to w drugim kierunku³³. Życie staje się podporządkowane zewnętrznym kryteriom, modom, jest przesiąknięte dążeniem do uznania społecznego, staje się, mówiąc językiem Riesmana, zewnątrzsterowne³⁴.

Malewski podkreśla, że edukacja dorosłych, nie może przejawiać bezradności wobec społecznych zapotrzebowań na umiejętności osobiste, miękkie, interpersonalne – powinna zmienić swój charakter, zdobyć autonomię wobec kształcenia szkolnego, przyjmując odmienne jakości, uwzględniać indywidualne potrzeby jej uczestników i nie stronić od realiów życiowych³⁵.

Malewski zauważa, że andragodzy nie kwestionują instytucjonalnej edukacji dorosłych, lecz postulują jej komplementarność lub nawet integrację z celami i metodami pracy stosowanymi poza instytucjami edukacyjnymi³⁶. Zdaniem Malewskiego, edukacja dorosłych ma swoje odniesienie nie tylko do rynku pracy i produkcji, równie ważne są dla niej role pełnione w sferze publicznej. W społeczeństwie nowoczesnym człowiek, aby w nim funkcjonować musiał zinternalizować zasady, oczekiwania innych, prawa w nim obowiązujące. Tożsamość była konstrukcją opartą na realizacji ról społecznych, przez role człowiek definiował siebie i komunikował innym. Życie zogniskowane wokół ról społecznych nadawało egzystencji charakter linearny i czyniło go wielkim, społecznym, obowiązkiem. Niezmienne role społeczne i stabilny ład społeczny wymagały standardowych sposobów myślenia i działania, powtarzalnych kompetencji i stabilnych struktur wiedzy. „Materiał ludzki” więc także musiał wyróżniać się adekwatnymi umiejętnościami – produkowała go szkoła. System szkolny został stworzony dla potrzeb industrialnego społeczeństwa: do maszyn i surowców miał dodawać kolejny element: kwalifikacje. Szkoły były i są podobne do zakładów produkcyjnych z podziałem na przedmioty, procedury i dyplomy – certyfikaty jakości końcowej produktu³⁷. System oświaty dorosłych był kontynuacją i dopełnieniem edukacji szkolnej, był system oświaty dorosłych. Miał on dwa cele: pierwszy z nich to szansa dla

32 M. Malewski (2002) *Edukacja dorosłych w pojęciowym zgiełku...*, op. cit., s. 215

33 J. Femiak, P. Rymarczyk (2010) Przemiany kulturowo-tożsamościowe i globalizacyjne jako nowe konteksty turystyki lokalnej, *Polish Journal of Sport and Tourism*, tom 17, nr 4, s. 207-220.

34 D. Riesman (1971) *Samotny tłum*, op. cit., s. 22-43.

35 Malewski M. (2002) *Edukacja dorosłych w pojęciowym zgiełku...*, op. cit., s. 215.

36 Ibidem, s. 211.

37 Z. Melosik, T. Szkudlarek (1998) *Kultura, tożsamość, edukacja. Migotanie znaczeń*, Kraków; Z. Melosik (2002) *Młodzież w kulturze współczesnej. Paradoxy pop-tożsamości*. W: E. Malewska, B. Śliwerski [red.] *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot...*, op. cit.

dorosłych dokształcenia, którzy w dzieciństwie nie byli w stanie nabyć odpowiednich kompetencji (funkcja kompensacyjna). Druga funkcja to ustawiczna aktualizacja starzejącej się wiedzy i umiejętności (funkcja rewitalizacyjna)³⁸.

W społeczeństwie ponowoczesnym występuje zmienność i płynność ról społecznych, rola przestaje być perspektywą, dzięki której można się zdefiniować, zbudować swoją tożsamość. Życie przestaje być postrzegane w kategoriach społecznych powinności „staje się zespołem szans na podmiotowość i emancypację zlokalizowanych w różnych przestrzeniach społeczeństwa”³⁹. Zmienność ról wymusza wchodzenie w nowe relacje, środowiska, organizacje, dlatego tak pożądaną na rynku pracy umiejętnością jest komunikowanie się. Trudno opisać jak wielki wpływ ma kultura masowa na kształtowanie się tożsamości człowieka ponowoczesnego, niewątpliwie jednak kształtuje ona wzory człowieka sukcesu, poprzez uczestnictwo w dobrach materialnych jakie produkuje rynek. Edukacja ta trwa od najmłodszych lat. Reklamy są kierowane już do dzieci językiem dzieci. Chcąc uczestniczyć w tym kolorowym świecie, człowiek pracuje po to by konsumować. Współczesne społeczeństwo opisywane z perspektywy pożądania mimetycznego Rene Girarda, gdzie o mojej roli we wspólnocie decyduje, to, co mam, jak bardzo jestem podobny do osób uznanych społecznie – pozostawia miejsce jedynie na rywalizację, a nie na współpracę i pomoc. Girard opisując współczesnego człowieka, twierdzi, że jest przede wszystkim ambitny, próżny i niezadowolony z siebie⁴⁰. Dlatego też buduje swoją wartość, nie na swoich wewnętrznych walorach, wrażliwości, kryteriach lecz na tym, co inni uznają za cenne. Pożąda tego, co inni pożądamy, samodzielnie nie jest w stanie wykreować norm, celów wartych realizacji. Takie nastawienie budzi rywalizację, zazdrość i lęk, że będę inny niż otoczenie. Kultura masowa kreuje każdego dnia przedmioty warte pożądania, wiąże je z osobami sukcesu, mody, polityki. Mechanizmy kreowania potrzeb są systematycznie podtrzymywane, a rywalizacja w dążeniu do nich trwa. Towarzyszy jej nieokreślony lęk przed stratą prestiżu, odrzuceniem, przez grupę społeczną. Moje działania nie mają wartości samej w sobie, lecz o tyle mają znaczenie, o ile ktoś znaczący pozytywnie się do nich odniesie. Moja praca, charakter, to, kim jestem zaczyna zależeć od oceny innych. Uzależnienie swojej oceny, w tym kontekście, od oceny innych budzi lęk i niepewność. Drugi człowiek staje się tym, który mnie ocenia i tak też jest przeze mnie traktowany. Jako rywal i nadzorca. W takim świecie człowiek traci poczucie wewnętrznej wolności, postrzega siebie, jako zdeterminowanego, przez zewnętrzne czynniki.

Choć jednostka w ponowoczesnym społeczeństwie ma potrzebę zachowania relacji opartych na komunikacji i dialogu, czy jest to stan łatwy do osiągnięcia? Komunikacja z drugim człowiekiem, która ma prowadzić do zbudowania

38 Malewski M. (2002) *Edukacja dorosłych w pojęciowym zgiełku...*, op. cit., s. 215.

39 Ibidem, s. 215.

40 J. Kosiewicz (2000) *Bóg cielesność i miłość*, Warszawa, s. 40-41.

wania relacji wymaga owego zatrzymania się, obserwacji siebie i drugiego człowieka, poznania swoich myśli i uczuć – aby w zgodzie z nimi zareagować. Czy w postmodernistycznym społeczeństwie jest miejsce na spotkanie ze sobą i drugim człowiekiem? W społeczeństwie gdzie jesteśmy przyzwyczajani do ciągłych zmian, szybkiego tempa życia, okazuje się, że jest to umiejętność niełatwa do nabycia. Albowiem w społeczeństwie ponowoczesnym zmiana, przestaje być szokiem, negatywnym przeżyciem, które narażało człowieka na stres i frustrację⁴¹. Jak podkreśla Melosik wszechobecną zmianę, postrzegamy już w innych kategoriach. Dzisiaj już przystosowaliśmy się do „szoku przyszłości”, „kulturowe wirowanie”, stało się naturalne i normalne, w tak dalekim stopniu, że jego brak powoduje poczucie, że „nic się nie dzieje”. Dzisiaj przestajemy potrzebować stabilności, a nawet postrzegamy ją podejrzliwie i sceptycznie „Młodzi ludzie zorientowani są na krótkotrwałość – nie boją się zmiany, z zaciekawieniem na nią czekają (i szybko się nudzą każdą nowością). Pytanie „coż nam się jutro wydarzy” nie jest przesycone troską lecz optymizmem. Pogoń za nowymi wrażeniami, ma wiele swoich konsekwencji, które wpływają na rozwój tożsamości człowieka⁴². Jedną z nich jest, oprócz obawy przed monotonnym życiem, maksymalizacją wrażeń, pogoni za ekscytacją i ekstremalnymi wrażeniami, znieczulica na własne doświadczenia wewnętrzne. Nabyta ułomność w percepcji własnych emocji, a nawet bólu czy zmęczenia, prowadzi nie tylko do zaburzonych relacji, pracoholizmu, lecz także do chorób psychosomatycznych⁴³.

Rozwój kompetencji komunikacyjnych, jest z jednej strony wręcz potrzebą społeczną, z drugiej strony w tym samym społeczeństwie niezwykle trudno je rozwinąć. Edukacja dorosłych, edukacja przyszłych nauczycieli wzbogacona o rozwój kompetencji osobistych, może być przemyślanym, skutecznym i długoterminowym przeciwdziałaniem ujemnym skutkom postmodernistycznych zmian społecznych jednej strony, z drugiej jak pisze Śliwerski, mądrością w czasach niepewności⁴⁴. Owa niepewność ma źródło także w zmienności wzorów zachowań i wzorów osobowych, a właściwie ich braku. Współczesna kultur masowa kreuje idoli, nie wzory moralne. Idol, to gwiazda kultury masowej. Przedmiotem zainteresowania mediów są jednak z reguły nie tylko jego publiczne występy, ale także życie prywatne. We współczesnych mediach – takich jak tabloidy czy plotkarskie magazyny – mamy bowiem do czynienia z zamazaniem granicy między tym, co publiczne, a tym, co prywatne, a dziedziny życia mające niegdyś czysto prywatny charakter stają się przedmiotem publicznego zainteresowania. Skupianie uwagi na plotkach dotyczących prywatnego życia sławnych sportowców, ułatwia zresztą przedstawianie

41 A. Toffler (2007) *Szok przyszłości*, Przeźmierowo.

42 Z. Melosik (2002) *Młodzież w kulturze współczesnej...*, op. cit., s. 215.

43 J. Tylka (1992) *Stop dla stresu*, Warszawa.

44 B. Śliwerski (1997) Władztwo pedagogiczne w ponowoczesnym świecie, *Edukacja i Dialog*, 84/1997.

ich egzystencji, jako ucieleśnienie konsumpcyjnych marzeń. Fenomen idoli można uznać za jeden z przejawów tego, co Christopher Lasch nazwał kulturą narcyzmu, w której ludzi ma cechować silne uzależnienie samooceny od osądu otoczenia społecznego i stąd obsesyjne pragnienie do bycia przedmiotem podziwu owego otoczenia z racji na własne piękno, sukces czy bogactwo. Większość ludzi nie jest w stanie zrealizować tych marzeń osobiście, realizują je w sposób zastępczy poprzez dokonujące się w sferze fantazji utożsamianie się z ucieleśniającym ich marzenia idolem⁴⁵.

Związek z kulturą masową a współczesnym człowiekiem, powoduje, że staje się ona często jedynym źródłem informacji o świecie. Źródłem, łatwo dostępnym niewymagającym wysiłku, ani przygotowania. Pogląd ten wspierają badania uczestników kształcenia uniwersyteckiego, które wykazują ograniczenia w zakresie kompetencji komunikacyjnych, defensywne postawy wobec wiedzy i edukacji, niewystarczające kompetencje w zakresie samodzielnego zdobywania informacji i docierania do jej źródeł. Wobec tych wyników w literaturze pojawiają się apele, o zmiany w procesie nauczania uczestników edukacji uniwersyteckiej⁴⁶. Zmiany te miałyby doprowadzić do rozwoju umiejętności samokształcenia się, do egzekwowania owego samokształcenia. Kolejną propozycją jest uwzględnianie osiągnięć pedagogiki dorosłych, która uwzględnia zmiany społeczne i kulturowe⁴⁷.

Ze względu na wagę, jaką odgrywają we współczesnym kształceniu osób dorosłych, proponuję kompetencjom komunikacyjnym poświęcić szczególną uwagę w procesie edukacji przyszłych nauczycieli. Nie tylko w sferze teoretycznej, lecz także pod względem metod ich kształtowania. Rozwój kompetencji komunikacyjnych wymaga edukacji, tak jak inne umiejętności i wiedza. Jednak przejawiając się na poziomie zachowania, wymagają procesu rozwoju związanego z doświadczeniem, treningami, ćwiczeniami. Tutaj teoria nie wystarczy. Udana komunikacja z drugim człowiekiem opiera się na świadomości własnych stanów, umiejętności ich percepcji i nazywaniu, co wymaga także przyjęcia określonej koncepcji ciała i poznania. Nauczyciele akademicki, nie są przygotowani do świadomego kształtowania umiejętności interpersonalnych. Ich cykl rozwoju zawodowego obejmuje głównie dorobek teoretyczny, co nie oznacza, że nie widzą potrzeb zmian i deficytów kompetencyjnych przyszłych nauczycieli, których kształcą. Zgodnie z przesłaniem dociekań teoretycznych, często odsłaniają potrzeby, uzasadniają, wskazują drogi zmian i innowacji, jednak bez praktycznego przygotowania nie są w stanie wcielić ich w życie. Nauczyciel akademicki w rozwoju własnych kompetencji komu-

45 J. Femiak, P. Rymarczyk (2010) Sport jako źródło wzorów osobowych czy idoli? Między rzeczywistością, a iluzją medialną, *Polish Journal of Sport and Tourism*, tom 17, nr 1, s. 1-6.

46 M. Małewski, J. Półturzycki, E. A. Wesołowska (2001) *Edukacja dorosłych w erze globalizmu*, Rok I-2001, nr 4, s. 195.

47 M. Zukas, J. Malcolm (2008) *Pedagogies for Lifelong Learning...*, op. cit.

nikacyjnych zdany jest na swoją wrażliwość, metodę prób i błędów, talent. Dlatego też nie powinno się od niego wymagać świadomego kształtowania ich u innych, bez wcześniejszego przygotowania.

Komunikacja interpersonalna, może stanowić ścieżkę rozwoju, która prowadzi do większej wrażliwości, odpowiedzialności za to, co mówię i robię drugiemu człowiekowi. W swojej konsekwencji może prowadzić do rozwoju moralnego, świadomości skutków swoich czynów, refleksji nad wartościami, które realizuję w relacji z drugim człowiekiem. Jeśli przyjąlibyśmy za Korolem Wojtyłą, że wrażliwość aksjologiczna jest w człowieku kształtowana przez dwa czynniki, wrażliwość wewnętrzną i prawdę, to umiejętności komunikacyjne równolegle rozwijają i integrują te dwie sfery⁴⁸. Bowiem, udana komunikacja pozwala na świadome bycie w grupie, urealnienie się poprzez wsłuchanie w drugiego człowieka, rozumienia rodzajów relacji między ludźmi.

Już Sokrates wiedział, że to, co najważniejsze przekazuje się w dialogu z drugim człowiekiem, jednakową troskę przykładął do wiedzy jak i metody jej przekazywania. Wiarygodność Sokratesa leżała w jego umiejętnościach pedagogicznych, choć powiedziałabym raczej andragogicznych, gdyż Sokrates nauczał dorosłych lub młodych dorosłych. Nie zależało mu na przekazaniu określonej prawdy, lecz rozpaleniu chęci szukania, głodu wiedzy, którą samodzielnie mógłby zaspakajać adept filozofii. Metoda Sokratejska leży u podstaw wielu technik terapeutycznych, a nawet całych nurtów psychologicznych (psychologia narracji), dla nas jednak jej sedno leży w sztuce połączenia kompetencji komunikacji z wiedzą, a tym samym z odrzuceniem rozwoju człowieka, jako tylko rozwoju jego wiedzy teoretycznej⁴⁹

I tak jak dzisiaj historycy filozofii coraz częściej skłaniają się do stwierdzenia, że dla starożytnych filozofowanie to było ćwiczenie, praktyka, praca z intelektem, ciałem i wrażliwością, tak i dzisiaj do tych źródeł integracji wiedzy i doświadczenia wracamy. Taki sposób rozumienia człowieka jest fundamentem kompetencji pedagogicznych, ich brak powoduje, że nawet z najlepszym warsztatem i wiedzą nauczyciel jest odbierany jako osoba, która co innego mówi, a co innego przeżywa i kim innym jest – jest niespójny.

Jak wspomniano wcześniej, współczesny nauczyciel stracił tę spójność. Do chwili kiedy jego drogowskazem było to, co zaakceptuje społeczność – miał kryterium zachowania, oparte na niepewności, strachu, ale istniało. Rola nauczyciela jednak została pozbawiona wiarygodności, prawda kreowana przez kulturę masową stwarza świat, za którym współczesnej szkole trudno nadążyć. Rola nauczyciela, który sam ma tworzyć kryteria, być wzorem osobowym jest dla współczesnego za trudna. Ilość wiedzy, jaką ma przekazać, konfliktów jakie ma rozwiązać jest nieproporcjonalna do jego wewnętrznej świadomości,

48 K. Wojtyła (2000) *Osoba i czyn*, Lublin.

49 J. Trzebieciński (2002) *Narracja jako sposób rozumienia świata*, Gdańsk.

umiejętności autorefleksji i poczucia własnej wartości. Współczesny nauczyciel bowiem jest pod tym względem tak samo okaleczony jak każdy mówiący językiem Riesmana – zewnątrzsterowny człowiek.

Trening interpersonalny, rzadko występuje w ramach obowiązkowego programu studiów, często stanowi dodatkową formę szkoleniowo – warsztatową lub jest elementem rozwoju zawodowego. Warto tę formę popularyzować, aby właśnie zadbać o adekwatność doświadczenia do porcji intelektualnego rozwoju jaki otrzymują przyszli nauczyciele.

W rolę społeczną nauczyciela, wpisane jest oczekiwanie dobrych relacji, zrozumienia, pochylenia się nad potrzebami dziecka, sytuacją rodziców, dzielenie odpowiedzialności za rozwój podopiecznego. Oczekiwanie te ciągle rosną, chcemy, aby nauczyciel indywidualizował nauczanie, radził sobie z często zagubioną młodzieżą, trudnymi dziećmi, a jednocześnie zapewnił naszym dzieciom świetną edukację. Taka rola jest nie tylko źródłem stresu i frustracji, jej realizacja obarczona jest z góry na niepowodzenie – bez wsparcia. Dlatego też kształcenie nauczyciela oparte o edukację, która wspiera jego dojrzałość emocjonalną, pewność siebie, wrażliwość, umiejętność rozwiązywania sytuacji trudnych daje narzędzie praktyczne, do zastosowania w rzeczywistości szkolnej. Jest także odpowiedzią na apele andragogów, o nauczanie życiowe, praktyczne, świadome, które będzie podążało za zmieniającą się rzeczywistością.

Ekspansja kultury masowej wiązana jest z rozwojem technologii, urbanizacją, industrializacją. Dotyka ona większość członków społeczeństwa, także tych najmłodszych. Nauczanie i wychowanie jednak ciągle opiera się na relacjach i to, kim jest nauczyciel – ciągle ma znaczenie. Kultura masowa zagłusza dialog, rozumienie, refleksję, jest środkiem przekazu w jedną stronę. Stwarza większe pole wyboru w świecie zewnętrznym, wyciszając i zubażając świat wewnętrzny człowieka. Wprowadzenie do wykształcenia nauczycieli takiej formy edukacji, jaką jest trening interpersonalny, jest próbą zapobiegania nadmiernej technicyzacji i teoretyzowania nauczania w szkole.

Umiejętności interpersonalne mogą także stanowić uzupełnienie wykształcenia akademickiego przyszłych absolwentów AWF. Pozwoliłyby one na przygotowanie się nie tylko do pracy w szkole, lecz również w różnych środowiskach, w zmieniających się rolach zawodowych: nauczyciela wychowania fizycznego, trenera, zawodnika, wychowawcy, instruktora rekreacji. Umożliwienie przyszłym nauczycielom rozwoju umiejętności interpersonalnych, może dać nie tylko poczucie kompetencji, świadomego kształtowania relacji, bezpieczeństwa w sytuacjach trudnych, ale także zaufanie, że po drugiej stronie jest człowiek, który nawet jak nie wykonuje poleceń – to jest w relacji ze mną, a to oznacza, że mamy na siebie wpływ.

I w przeciwieństwie do kultury masowej tutaj komunikacja ciągle trwa i właśnie po drugiej stronie, ktoś przekazuje mi – tak jak potrafi – informację, którą może tylko ja mam szansę odczytać.